

Dominik Kokoszka

Prawna problematyka urządzeń przesyłowych (art. 49 k.c.) na tle propozycji Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego

Określenie statusu prawnego urządzeń przesyłowych¹ w oparciu o aktualne brzmienie art. 49 k.c.² okazuje się zadaniem nietrywialnym. Możliwość prowadzenia sprzecznych wykładni – przy zmiennej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego oraz braku jednolitego stanowiska w nauce prawa – może uzasadniać konieczność ingerencji ustawodawczej. Potrzebę tę dostrzegła również działająca przy Ministrze Sprawiedliwości Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego. W opublikowanej niedawno *Zielonej Księdze*³ Komisja przedstawia zatem propozycje, których przyjęcie ma skutkować „jednoznacznym określeniem statusu prawnego urządzeń przesyłowych przy zapewnieniu zwrotu nakładów osobom, które z własnych środków je wybudowały”⁴.

Proponowane zmiany idą w dwóch kierunkach. Pierwszy zmierza do zapewnienia ochrony integralności przedsiębiorstwa⁵ poprzez zażegnanie

¹ Mianem urządzeń przesyłowych zwykło się określać urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania wody, pary, gazu, prądu elektrycznego oraz inne urządzenia podobne, tzn. urządzenia, o których mowa w art. 49 k.c.

² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.).

³ *Zielona Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Z. Radwański, Warszawa 2006 (przywoływana dalej jako *Zielona Księga*).

⁴ *Zielona Księga*, s. 73.

⁵ Pojęcia przedsiębiorstwa używam także na oznaczenie zakładu w rozumieniu art. 49 k.c.

niebezpieczeństwa dekompozycji sieci przesyłowej. Niebezpieczeństwo to istnieje zawsze wtedy, gdy właścicielowi przedsiębiorstwa przesyłowego nie przysługuje własność w odniesieniu do wszystkich urządzeń przesyłowych składających się na instalację sieciową. Środkiem umożliwiającym należyte funkcjonowanie przedsiębiorstwa przesyłowego ma więc być przejście własności urządzeń przesyłowych z podmiotów dotychczas uprawnionych na właściciela przedsiębiorstwa. Do przejścia własności dochodzi z chwilą faktycznego połączenia urządzenia z siecią przesyłową (kwalifikowaną jako zbiór rzeczy) w taki sposób, że staje się ono jej częścią składową. W konsekwencji Komisja rozważa dodanie do art. 49 k.c. zdań następujących:

„Do przejścia własności tych urządzeń na rzecz właściciela przedsiębiorstwa (zakładu) dochodzi przez fakt połączenia ich z instalacją sieciową w taki sposób, że stają się jej częścią składową. Art. 194 k.c. stosuje się odpowiednio”⁶.

Drugi kierunek zmian ma na celu ochronę funkcjonalności przedsiębiorstwa przesyłowego w drodze przywrócenia instytucji tzw. służebności przesyłu. Do kodeksu cywilnego proponuje się zatem wprowadzenie art. 145¹ o treści następującej:

„Art. 145¹ § 1. Dopuszczalne jest ustanowienie służebności o treści odpowiadającej służebności drogi koniecznej na rzecz przedsiębiorcy, prowadzącego przedsiębiorstwo użyteczności publicznej, bez względu na to, czy jest on właścicielem nieruchomości.

§ 2. Ustanowienie służebności, o której mowa w § 1, może nastąpić w celu budowy, utrzymania i konserwacji na nieruchomości ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazu i energii, a także innych obiektów lub przedmiotów koniecznych do prawidłowej eksploatacji tych przewodów i urządzeń”⁷.

Z całą pewnością na aprobatę zasługuje zamiar jednoznacznego rozstrzygnięcia wątpliwości, pojawiających się w ramach problematyki urządzeń przesyłowych. Toteż warto jednak zbadać, czy proponowane środki zdadne są do realizacji zamierzonego celu.

⁶ *Zielona Księga*, s. 73-74.

⁷ *Zielona Księga*, s. 75-76.

I. Wejście w skład przedsiębiorstwa

W pierwszej kolejności wypada zwrócić uwagę na propozycję nowego rozumienia przesłanki wejścia urządzeń przesyłowych w skład przedsiębiorstwa (art. 49 k.c. *in fine*).

1. W uchwale z dnia 4 grudnia 1991 r., W 4/91 (OTK 1991, z. 1, poz. 22) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ocena końcowego zastrzeżenia art. 49 k.c. jest kwestią faktu. Doniosłość prawną przypisuje się zatem zdarzeniu, jakim jest podłączenie urządzeń przesyłowych do sieci należącej do przedsiębiorstwa. Jednocześnie urządzenia te nabywają status części składowych przedsiębiorstwa, o ile spełnione zostały przesłanki wyrażone w art. 47 § 2 i § 3 k.c. W kilku orzeczeniach stanowisko Trybunału podzielił również Sąd Najwyższy⁸ oraz Naczelny Sąd Administracyjny⁹.

Dopuszczalność stosowania instytucji części składowych w odniesieniu do przedsiębiorstwa spotkała się w nauce prawa z krytyką¹⁰. Dominuje zapatrywanie, zgodnie z którym urządzenia przesyłowe wchodzi w skład przedsiębiorstwa, jeżeli jego właścicielowi przysługuje względem nich określony tytuł prawny¹¹. Przy czym uprawnienia tego nie należy bynaj-

⁸ Zob. uchwałę z dnia 13 stycznia 1995 r., III CZP 169/94 (OSNC 1994, nr 4, poz. 64); por. także wyrok z dnia 7 listopada 1997 r., II CKN 424/97 (OSNC 1998, nr 5, poz. 77); wyrok z dnia 20 września 2000 r., I CKN 608/99 (LEX nr 51641). Ponadto Sąd Najwyższy uznał urządzenia przesyłowe za części składowe przedsiębiorstwa w wyroku z dnia 26 lutego 2003 r., II CK 40/02 (Biul. SN 2003, nr 8) i w wyroku z dnia 13 maja 2004 r., III SK 39/04 (OSNP 2005, nr 6, poz. 89).

⁹ Zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 października 1999 r., I SA 2082/98 (LEX nr 47367) oraz wyrok z dnia 9 września 2000 r., I SA 1451/99 (LEX nr 55316).

¹⁰ Zob. A. Olejniczak, *Własność urządzeń przyłączonych do sieci przedsiębiorstwa energetycznego (uwagi o wykładni art. 49 k.c.)*, RPEiS 2000, z. 4, s. 28; M. Lemkowski, *Glosa do wyroku SN z dnia 7 listopada 1997 r., II CKN 424/97 (OSNC 1997, nr 5, poz. 77)*, MoPr 2001, nr 13, s. 702; por. także M. Kępiński, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1998 r., I CKN 702/97*, OSN 1998, nr 7-8, s. 379.

¹¹ Zob. G. Bieniek, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02*, Rejent 2003, nr 3, s. 133; A. Olejniczak, *Własność urządzeń...*, s. 33; S. Rudnicki, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2004 r., IV CZP 347/04*, OSP 2005, nr 12, s. 669; T. Srokosz, *Dostawa wody – aspekty prawnorzeczowe*, PUG 2005, nr 5, s. 24.

mniej utożsamiać wyłącznie z własnością, skoro podstawę do korzystania z urządzeń przesyłowych można uzyskać także w oparciu o rozmaite tytuły prawnorzeczowe i obligacyjne (np. użytkowanie, leasing, użyczenie).

Argumenty na rzecz formalnego pojmowania wejścia urządzeń przesyłowych w skład przedsiębiorstwa znalazły odzwierciedlenie w orzeczeniach Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2003 r., II CK 40/02 (Biul. SN 2003, nr 8), z dnia 10 października 2003 r., II CK 125/02 (LEX nr 151598) oraz z dnia 13 maja 2004 r., III SK 39/04 (OSNP 2005, z. 6, poz. 89). Niemniej jednak w uchwale siedmiu sędziów z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 105/05 (niepubl.) Sąd Najwyższy powrócił do pierwotnie zajmowanego stanowiska i przyjął, że „wejście w skład przedsiębiorstwa (zakładu) jest jedynie kwestią faktu”. Fakt ten realizuje się poprzez przyłączenie urządzeń, o których mowa w art. 49 k.c., do sieci (instalacji sieciowej) przedsiębiorstwa. W konsekwencji skutki przyłączenia urządzeń przesyłowych są uzależnione od stopnia związania z instalacją. Tym samym „[j]eżeli urządzenia te zostają tak dalece związane z instalacją należąca do sieci, że spełniają określone w art. 47 § 2 k.c. warunki do uznania ich za część składową, wówczas z chwilą połączenia uzyskują status części składowej tej instalacji.”

A. Jak widać, propozycja Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego pozostaje zbieżna z ostatnio sformułowanymi opiniami Sądu Najwyższego. Przyjmując połączenie z instalacją sieciową za moment wejścia urządzeń przesyłowych w skład przedsiębiorstwa, Komisja za punkt wyjścia uznaje określenie statusu prawnego sieci¹². Określenie jurydycznego statusu instalacji sieciowej powinno jednak zostać poprzedzone próbą zdefiniowania pojęcia sieci. Zabieg ten wydaje się konieczny przede wszystkim dlatego, że art. 49 k.c. w aktualnym brzmieniu operuje zwrotami o nieustalonym jednoznacznie zakresie znaczeniowym, tzn. pojęciem „urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania wody, pary, gazu, prądu elektrycznego”, pojęciem „innych urządzeń podobnych”, pojęciem „przedsiębiorstwa” i pojęciem „zakładu”. Wprowadzenie do jego treści

¹² *Zielona Księga*, s. 73-74. Podobnie jak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 marca 2006 r. Komisja synonimicznie traktuje pojęcia „sieci” i „instalacji sieciowej”.

kolejnego wyrażenia o trudnym do określenia znaczeniu z pewnością nie wpłynie na czytelność zawartej w tym przepisie normy. Trzeba przecież pamiętać, że w języku potocznym pojęciu sieci można przypisać wiele znaczeń. Ze względu na rozważaną materię najbardziej właściwe wydaje się przyjęcie, że sieć to „rozgałęzienie czego, pokrywające jakąś przestrzeń, rozciągające się po niej”¹³. Przez instalację sieciową należałoby zatem rozumieć system krzyżujących się przewodów czy ogół urządzeń i przewodów służących do przesyłania określonego dobra. Intuicję tę wzmacnia legalna definicja sieci, zamieszczona w ustawie z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz.U. Nr 72, poz. 747 ze zm.)¹⁴. Zgodnie z pkt 7 art. 2 ustawy pod pojęciem sieci rozumie się przewody wodociągowe lub kanalizacyjne wraz z uzbrojeniem i urządzeniami, którymi dostarczana jest woda lub którymi odprowadzane są ścieki, będące w posiadaniu przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego. Pomimo że zakres zastosowania przytoczonej definicji ogranicza się wyłącznie do ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r., jej brzmienie pozwala na przyjęcie ogólniejszych wniosków. I tak wydaje się, że nie sposób mówić o instalacji sieciowej wówczas, gdy przedsiębiorstwo świadczy usługi przy użyciu wyłącznie jednej nitki przesyłowej¹⁵. Zarazem pozytywne wskazanie chwili, w której sieć powstaje, również okazuje się wysoce problematyczne. Tymczasem wyznaczenie tego momentu ma niebagatelne znaczenie, bowiem od tej chwili urządzenia, o których mowa w art. 49 k.c., przechodzą – zgodnie z propozycją Komisji – na własność właściciela przedsiębiorstwa, o ile można je uznać za części składowe instalacji sieciowej. Natomiast przed powstaniem sieci status prawny wchodzących w skład przedsiębiorstwa urządzeń (i innych rzeczy) regulują ogólne zasady prawa cywilnego. Przedstawione trudności zdają się zatem bardziej przemawiać za rezy-

¹³ *Mały słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, PWN Warszawa 1997, s. 841.

¹⁴ Por. także art. 3 pkt 11 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz.U. Nr 54, poz. 348 ze zm.) oraz art. 2 pkt 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o wspieraniu przedsięwzięć termomodernizacyjnych (Dz.U. Nr 162, poz. 1121 ze zm.).

¹⁵ Sytuacja ta może dotyczyć w szczególności przedsiębiorców rozpoczynających prowadzenie działalności gospodarczej. W tym kontekście warto odnotować, że istnienie sieci nie jest koniecznym warunkiem świadczenia usług przesyłowych.

gnacją z kryterium instalacji sieciowej niż za wprowadzaniem pojęcia sieci do zakresu normy art. 49 k.c.

Nie budzi wątpliwości fakt, że na sieć składa się kompleks urządzeń, stanowiący konglomerat odrębnych rzeczy ruchomych¹⁶. Problemem dyskusyjnym pozostaje jednak kwestia określenia jurydycznego statusu instalacji sieciowej. Możliwe kwalifikacje sprowadzają się albo do rzeczy złożonej, albo do zbioru rzeczy. Komisja za sieć uznaje „połączone i współpracujące ze sobą instalacje i urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania wody, pary, gazu itp.”¹⁷, dlatego instalację sieciową traktuje jako zbiór rzeczy¹⁸. Przyjmując jednak – za Sądem Najwyższym (wyrok z dnia 28 czerwca 2002 r., I CK 5/02, Pr. Bank. 2002, nr 17) – że o tym, czy określone elementy stanowią części składowe jednej rzeczy złożonej, rozstrzyga obiektywna ocena gospodarczego znaczenia istniejącego między nimi fizycznego i funkcjonalnego powiązania, możliwa wydaje się obrona stanowiska kwalifikującego sieć jako rzecz zbiorową.

Zresztą postrzeganie instalacji sieciowej w kategoriach zbioru rzeczy prowadzi do powstania sprzeczności w ramach zgłoszonych propozycji. Widać to wyraźnie na przykładzie zależności pomiędzy siecią a jej częściami składowymi. Zgodnie z art. 47 § 2 k.c. częścią składową rzeczy jest wszystko, co nie może być od niej odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego. Z brzmienia przytoczonego przepisu jasno wynika, że instytucja części składowych znajduje zastosowanie jedynie w odniesieniu do rzeczy. Naturalnie chodzi tu nie o rzeczy proste, lecz o rzeczy złożone. W konsekwencji o zbiorze rzeczy nie można orzec, że składają się nań części składowe. Tym samym, wobec jednoznacznej treści przepisu, urządzenia przesyłowe nie nabędą statusu części składowych instalacji sieciowej. Każda inna wykładnia musi zmierzyć się z zarzutem sprzeczności z prawem.

B. W literaturze przedmiotu wyrażono ponadto niepewność, czy pojęcie części składowej powinno być stosowane w sytuacji, gdy poszczególne

¹⁶ Tak Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale z dnia 8 marca 2006 r.

¹⁷ *Zielona Księga*, s. 74.

¹⁸ Tamże.

elementy sieci mogą być od niej odłączone z reguły ze szkodą dla samego odbiorcy, ale bez zmiany istoty samej sieci¹⁹. Rzeczywiście bowiem odłączenie urządzeń przesyłowych od sieci nie musi skutkować ich uszkodzeniem lub istotną zmianą. Odczuwalne konsekwencje mogą natomiast wystąpić po stronie finalnego odbiorcy określonego dobra, co w przypadku przyłączy będzie najczęściej regułą. Przy czym odłączenie urządzenia kończącego linię przesyłową co do zasady nie wywoła również dekompozycji sieci, a w szczególności nie spowoduje uszkodzenia lub istotnej zmiany instalacji sieciowej. Można zatem zasadnie powątpiewać, czy konstrukcja części składowej sieci w sposób zadowalający przystaje do regulowanej materii.

Pozostając w obrębie poruszanej problematyki warto także zapytać, czy przy pomocy instytucji części składowych można osiągnąć cel w postaci przeniesienia własności urządzeń przesyłowych na właściciela przedsiębiorstwa. Nabycie własności szczegółowo regulują przepisy działu trzeciego księgi drugiej kodeksu cywilnego. Poza przypadkami nabycia własności w drodze umowy lub w oparciu o instytucję zasiedzenia, kodeks normuje również szereg sytuacji, które nazywa innymi wypadkami nabycia własności. Zalicza do nich m.in. nabycie własności wskutek połączenia ruchomości należących do różnych podmiotów. Gdy dochodzi do połączenia rzeczy ruchomych, ogólna zasada przewiduje, że jeśli nastąpiło ono w taki sposób, iż przywrócenie stanu poprzedniego byłoby związane z nadmiernymi trudnościami lub kosztami, wówczas dotychczasowi właściciele stają się współwłaścicielami całości. Udziały w tak powstałej współwłasności oznacza się według stosunku wartości połączonych rzeczy (art. 193 § 1 k.c.). Dopiero jeśli jedna z rzeczy połączonych ma wartość znacznie większą aniżeli pozostałe, rzeczy mniejszej wartości stają się jej częściami składowymi (§ 2 art. 193 k.c.). Skoro w odniesieniu do instalacji sieciowej posłużono się instytucją części składowych, to – zakładając konsekwencję ocen Komisji – należy również dopuścić zastosowanie przepisów o połączeniu. Prowadzi to jednak do wniosku, że połączenie urządzeń przesyłowych z siecią co do zasady powoduje powstanie współwłasności między właścicielem urządzeń a właścicielem przedsię-

¹⁹ Tak M. Kępiński, *Glosa do wyroku...*, s. 379.

biorstwa. Z kolei ten ostatni nabędzie własność urzędzeń, o których mowa w art. 49 k.c., tylko wtedy, gdy spełnione zostaną przesłanki § 2 art. 193 k.c. Skutek ten jednak nie będzie regułą, dlatego w określonych przypadkach nawet trwałe połączenie urzędzeń przesyłowych z instalacją sieciową nie spowoduje przekształceń własnościowych w kierunku wyznaczonym przez proponowane rozwiązania.

Niemniej sam pomysł uznania urzędzeń przesyłowych za części składowe instalacji sieciowej stanowi interesującą próbę uniknięcia trudności, jakie stały się udziałem konstrukcji części składowej przedsiębiorstwa. Nie można przecież zarzucić formalnej wadliwości rozumowaniu, że część składowa elementu (składnika) przedsiębiorstwa wchodzi w skład przedsiębiorstwa. Problem polega jednak na tym, że instalacji sieciowej jako zbiorowi rzeczy nie sposób nadać kwalifikacji składnika przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo bowiem jako twór idealny (niematerialny) składa się wyłącznie z praw (podmiotowych) oraz prawnie chronionych stanów faktycznych²⁰. Jeżeli zatem zbiór rzeczy nie może być przedmiotem prawa podmiotowego²¹, nie może także zostać zaliczony w poczet składników przedsiębiorstwa. Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, by urzędzenia tworzące sieć (w tym urzędzenia przesyłowe) uznać za elementy wewnętrznej struktury przedsiębiorstwa na tych samych zasadach, które dotyczą pozostałych składników przedsiębiorstwa. Natomiast wejście urzędzeń przesyłowych w skład przedsiębiorstwa z całą pewnością nie dokonuje się poprzez połączenie ich z instalacją sieciową w taki sposób, że stają się jej częściami składowymi.

C. Wreszcie wypada zwrócić uwagę na rozumienie terminu „połączenie”. Kodeks cywilny posługuje się tym pojęciem w dwóch znaczeniach. W pierwszym, połączenie oznacza takie zestawienie określonych przedmiotów, w wyniku którego tworzą one pewną całość²². W drugim przy-

²⁰ Do odmiennego wniosku nie upoważnia ukształtowanie katalogu składników przedsiębiorstwa w sposób przewidziany w art. 55¹ k.c. Wskazywanie albo na prawa podmiotowe, albo na przedmioty tych praw stanowi jedynie kwestię techniki legislacyjnej, nie przesądza natomiast struktury wewnętrznej przedsiębiorstwa. Por. art. 33 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. Nr 9, poz. 59 ze zm.).

²¹ Zbiór rzeczy może być, rzecz jasna, przedmiotem czynności faktycznych (art. 459 § 1 k.c.).

²² Zob. art. art. 47 § 3, 191, 193, 227, 449¹ § 2, 859² § 2 i § 3.

padku, przez połączenie ustawodawca rozumie jednoczesne występowanie, towarzyszenie²³. Oba rozumienia różnią się także przedmiotem połączenia. O ile więc towarzyszenie odnosi się do czynności, o tyle powstanie pewnej całości dokonuje się przez połączenie przedmiotów materialnych (fizycznych), czyli rzeczy. Odnosząc powyższe ustalenia do propozycji Komisji, wypada przyjąć, że pod pojęciem połączenia urządzeń przesyłowych z instalacją sieciową kryje się zestawienie prowadzące do powstania nowej całości. Przy czym owo połączenie nie jest tożsame z połączeniem kodeksowym w pierwszym znaczeniu, gdyż przedmiot połączenia stanowią rzeczy oraz ich zbiór. Oznacza to wprowadzenie do kodeksu cywilnego odmiennego znaczenia pojęcia o ustalonej treści. Tymczasem zasady dobrej legislacji nakazują, by bez ważnego uzasadnienia nie różnicować znaczeń jednego terminu w jednym akcie normatywnym. Względę te przemawiają przeciwko włączeniu przesłanki połączenia do treści art. 49 k.c., jeśli miałyby ona być rozumiana jako podstawa tworzenia całości z rzeczy i ich zbioru.

Ponadto połączenie urządzeń przesyłowych z instalacją sieciową nie wydaje się właściwym wypełnieniem treści wyrażenia „urządzenia wchodzące w skład przedsiębiorstwa”. Utożsamianie wejścia w skład przedsiębiorstwa wyłącznie z faktem połączenia potencjalnych składników ze zbiorem rzeczy wydaje się nadmiernie zawężać zakres znaczeniowy analizowanego wyrażenia (przy założeniu, że w ogóle mieści się w jego treści). Należy bowiem pamiętać, że przesłanką wejścia w skład przedsiębiorstwa posługuje się również art. 55² k.c. Wymóg nadawania jednolitego znaczenia tym samym zwrotom przesądza o nieadekwatności pojęcia „połączenie” dla wyjaśnienia istoty wejścia w skład przedsiębiorstwa. Trudno bowiem wyobrazić sobie, by całą wewnętrzną strukturę przedsiębiorstwa charakteryzował jedynie fakt połączenia.

3. Podobnie zresztą sprowadzenie wejścia w skład przedsiębiorstwa wyłącznie do legitymowania się tytułem prawnym okazuje się zabiegiem niewystarczającym. Widać to wyraźnie właśnie z perspektywy art. 55² k.c. Zredukowanie wewnętrznej więzi pomiędzy elementami składowymi przedsiębiorstwa tylko do tytułu prawnego nie pozwala na wytyczenie

²³ Zob. art. art. 357¹, 662 § 1, 921⁸ zd. 2.

granicy pomiędzy przedsiębiorstwem (składającym się, jak zaznaczono, w zasadzie z uprawnień podmiotowych) a innymi prawami tworzącymi majątek właściciela przedsiębiorstwa. Odwołanie się do tytułu prawnego uniemożliwia również objęcie prawnie chronionych stanów faktycznych zakresem pojęcia „przedsiębiorstwo”. Skoro zatem ani koncepcja połączenia, ani koncepcja tytułu prawnego nie oddaje w pełni treści wyrażenia „wejście w skład przedsiębiorstwa”, konieczne okazuje się poszukiwanie rozwiązania bardziej adekwatnego.

Kodeks cywilny posługuje się zwrotem „wejście w skład przedsiębiorstwa” w celu uznania określonych elementów za składniki przedsiębiorstwa. Oznacza to, że wszystkiemu, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, przysługuje status składnika przedsiębiorstwa. Przy czym z natury tej jednostki produkcyjnej wynika złożoność jej struktury wewnętrznej, tzn. nie znajduje uzasadnienia utożsamianie przedsiębiorstwa z jednym z jego składników (np. klientelą) lub z kilkoma składnikami jednorodząjowymi o tym samym przedmiocie²⁴. W konsekwencji o statusie składnika decyduje istnienie pomiędzy wszystkimi składnikami więzi, która zapewnia jedność przedsiębiorstwa. Zarazem jej występowanie uprawnia twierdzenie, że określony element wchodzi w skład przedsiębiorstwa.

Istotę owej więzi pojmowano dwojako. W kategoriach reistycznych w przedsiębiorstwie widziano więc rzecz główną, zaś w jego składnikach przynależności, bądź też przyjmowano, że na przedsiębiorstwo składają się elementy, które można kwalifikować albo jako części składowe, albo jako przynależności²⁵. Koncepcji tej należy w pierwszej kolejności po-

²⁴ Przyjmując, że elementami składowymi przedsiębiorstwa są uprawnienia i prawnie chronione stany faktyczne, za przedsiębiorstwo nie sposób uznać np. kilku praw własności nieruchomości albo kilku wierzytelności z tytułu umowy sprzedaży dóbr określonego rodzaju.

²⁵ Por. F. Z o 11, *Projekt ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji a sprawa kredytu realnego dla przedsiębiorców*, RPEiS 1927, z. 3, s. 130 i 138; M. A l l e r h a n d, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Lwów 1935, s. 86; J. W e b e r, *Zbycie przedsiębiorstwa*, Warszawa 1935, s. 58; S. B u c z k o w s k i, *Glosa do orzeczenia s. woj. dla m. st. Warszawy z 1 II 1962*, CR 2226/61, PiP 1963, z. 2, s. 366; T. K o m o s a, J. T r o p a c z y Ń s k a, *Charakter prawny przedsiębiorstwa*, PPH 1996, nr 8, s. 28 i nast.; J. J a c y s z y n, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1996 r.*, III CZP 49/96, Rejent 1997, nr 1, s. 6; S. W ł o d y k a, *Strategiczne umowy przedsiębiorców*, Warszawa 2000, s. 24 i nast.;

stawić zarzut nieliczenia się z literą prawa. Jak zaznaczono, charakteryzowanie przedsiębiorstwa w oparciu o instytucję części składowych pomija fakt, że norma art. 47 k.c. dotyczy wyłącznie rzeczy. Podobnie nie prowadzi do zadowalających rezultatów posłużenie się instytucją przynależności. Dopuszcza bowiem nadanie nieruchomości statusu przynależności. Zresztą – realizowany konsekwentnie – postulat uznania składników przedsiębiorstwa jednocześnie za jego przynależności wiedzie do wyników logicznie co najmniej wątpliwych. Nie można przecież uznać za przynależność rzeczy, która jednocześnie stanowi element składowy rzeczy głównej. Innymi słowy – nie sposób być jednocześnie czymś i częścią tego czegoś. Przesądza o tym wprost brzmienie przepisu art. 51 § 1 k.c. w miejscu, w którym powiada o „innej rzeczy” jako rzeczy głównej.

Zgodnie z drugą propozycją podstawę jedności przedsiębiorstwa identyfikowano z organizacją (myślą, ideą organizatorską)²⁶. Organizację tę postrzegano przez pryzmat podmiotowy. W konsekwencji za składnik przedsiębiorstwa uznawano to wszystko, co właściciel przedsiębiorstwa włączył w jego skład. Jednak nadanie rozstrzygającego znaczenia kryterium subiektywnemu częstokroć w praktyce czyni niemożliwym wskazanie, czy określone prawo (względnie stan faktyczny) zostało objęte wolą włączenia do przedsiębiorstwa. Rozwiązanie takie niesie ze sobą ponadto szereg zagrożeń dla bezpieczeństwa obrotu gospodarczego.

Obie przywołane powyżej koncepcje posiadają zatem mankamenty, które wykluczają udzielenie pozytywnej odpowiedzi na pytanie o ich zdatność do wyjaśnienia istoty wchodzenia w skład przedsiębiorstwa. W obliczu fiaska dotychczasowych poszukiwań wydaje się, że istoty spoiwa łączącego składniki przedsiębiorstwa w jedną całość należy dopatrywać się w naturze tej jednostki gospodarczej. Skoro przed przed-

tenże, [w:] *Prawo umów w obrocie gospodarczym*, red. S. Włodyka, Bydgoszcz 2001, s. 426 i 443; S. Rudnicki, [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego*. Księga pierwsza: *Część ogólna*, Warszawa 2002, s. 164 i 169; J. Wiśło, *Rozporządzanie przedsiębiorstwem*, Kraków 2002, s. 170.

²⁶ Por. A. Doliński, A. Górski, *Zarys prawa handlowego*, t. I: *Nauki ogólne i prawo osobowe*, Lwów 1912, s. 131; S. Rosmarin, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot egzekucji*, Warszawa 1937, s. 50; M.J. Ehrlich, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot umownych stosunków obligacyjnych*, Tarnów 1934, s. 42; M. Bednarek, *Mienie. Komentarz do art. 44-55³ Kodeksu cywilnego*, Kraków 1997, s. 187.

siębiorstwem stawia się określone zadania do wykonania, dobór elementów składowych powinien umożliwiać właściwą ich realizację. Przy czym realizacja ta może nastąpić wyłącznie przy pomocy przedsiębiorstwa *tout court*, nigdy zaś w oparciu o poszczególne jego składniki. Stąd tym, co zespala różnego rodzaju czynniki w jedną całość, jest cel, jaki przyświeca powołaniu przedsiębiorstwa do życia. Natomiast wyrazem tego celu jest zamierzona organizacja odpowiednich składników.

Oczywiście realizacja wyznaczonego celu zakłada istnienie w organizacji pierwiastka podmiotowego (subiektywnego) i przedmiotowego (obiektywnego). Podmiotowego, bowiem o urzeczywistnieniu celu zawsze decyduje właściciel przedsiębiorstwa. Zaś przedmiotowego, bo za składniki można uznać tylko te konkretne uprawnienia (lub stany faktyczne), których łączna realizacja pozwala na wprowadzenie przyjętych zamierzeń w życie. Chodzi zatem o elementy składowe faktycznie włączone w proces produkcji lub świadczenia usług, czyli funkcjonujące w ramach przedsiębiorstwa, choćby nawet czasowo nie były wykorzystywane.

Nie można jednak zapominać, że oba aspekty organizacji mogą być stosowane jedynie pomocniczo, jak również, że oceny powiązań strukturalnych nie można dokonywać *in abstracto*, lecz zawsze należy badać zaistniały stan faktyczny. Zarazem ocena ta jest o tyle ułatwiona, że dotyczy tego, co wchodziło lub wchodzi w skład przedsiębiorstwa, nigdy zaś tego, co wejdzie.

II. Funkcjonalność przedsiębiorstwa przesyłowego

W cytowanej uchwale z dnia 8 marca 2006 r. Sąd Najwyższy zane-gował możliwość przejścia własności urzędzeń przesyłowych na rzecz właściciela przedsiębiorstwa na podstawie art. 49 lub art. 191 k.c. Aby móc korzystać z nienależących do niego urzędzeń, przedsiębiorca powinien zatem uzyskać odpowiedni tytuł prawny (rzeczowy albo obligacyjny). W ocenie Komisji „taki stan rzeczy powoduje coraz liczniejsze spory sądowe wówczas, gdy strony nie mogą uzgodnić warunków (szczególnie w zakresie odpłatności) przekazania własności lub ustanowienia innego tytułu prawnego. Nie sposób także wykluczyć sytuacji, w której nastąpi np. wypowiedzenie umowy leasingu i żądanie zwrotu przedmiotu leasingu, co stwarza realne niebezpieczeństwo zdekomponowania integralności

sieci przesyłowej”²⁷. W skrajnych przypadkach taka ingerencja w instalację sieciową może doprowadzić do tego, że dalsze prowadzenie działalności przesyłowej okaże się niemożliwe. W obliczu zagrożenia nie tylko integralności sieci, lecz również funkcjonalności przedsiębiorstwa, postuluje się więc, by właściciele przedsiębiorstw przesyłowych wyposażyć w prawny instrument przejmowania na własność urządzeń, o których mowa w art. 49 k.c. Można jednak zasadnie powątpiewać, czy proponowane remedium będzie stanowiło jedyny (i najlepszy) środek zapewniający skuteczne funkcjonowanie przedsiębiorstwa przesyłowego.

1. Na dwie grupy można podzielić przypadki mogące prowadzić do dekompozycji instalacji sieciowej, a przez to do zagrożenia funkcjonalności przedsiębiorstwa. Pierwsza obejmuje sytuacje, gdy własność urządzeń przesyłowych na zakończeniach sieci (tzw. przyłączy) nie przysługuje właścicielowi przedsiębiorstwa. Z reguły bowiem przyłącza powstają nakładem i staraniem odbiorców finalnych. Do drugiej grupy zalicza się przypadki, gdy do właściciela przedsiębiorstwa nie należą inne elementy sieci (np. poszczególne odcinki).

Przykład przyłączy w sposób szczególnie jaskrawy uwidacznia, że warunku funkcjonowania przedsiębiorstwa przesyłowego nie można rozumieć jako bezwzględnego wymogu, by własność wszystkich urządzeń składających się na instalację sieciową przysługiwała właścicielowi przedsiębiorstwa. Przede wszystkim w przypadkach, gdy przedmiotem sporu jest zakończenie linii przesyłowej, brak podstaw do pozbawiania właściciela jego prawa. Nie zachodzi bowiem niebezpieczeństwo, że wyłączenie urządzenia z linii przesyłowej w jakikolwiek znaczący sposób wpłynie na funkcjonalność przedsiębiorstwa. W szczególności na wyłączeniu takim najczęściej ucierpi właściciel urządzenia (finalny odbiorca określonego dobra), nie zaś przedsiębiorstwo przesyłowe. Ponadto z perspektywy przedsiębiorstwa przesyłowego, świadczącego usługi odpowiednio szerokiej grupie klientów, krańcowy koszt włączenia (i wyłączenia) kolejnego użytkownika do (z) sieci jest niewielki lub zgoła żaden²⁸.

²⁷ *Zielona Księga*, s. 73; tak również G. Bieniek, *Glosa do uchwały...*, s. 131.

²⁸ Por. A. Gill, A. Nowak-Far, *Korzystanie przez przedsiębiorstwa ciepłownicze z sieci i urządzeń przesyłu energii cieplnej usytuowanych na cudzych gruntach*, Prawo Spółek 1999, nr 7-8, s. 73.

Tymczasem dla finalnego odbiorcy budowa przyłączy nierządkiem wiąże się z koniecznością poniesienia znacznych kosztów. Zasadność wysiłku związanego z tą inwestycją staje pod znakiem zapytania wówczas, gdy docelowo własność wybudowanych urządzeń ma przejść na rzecz właściciela przedsiębiorstwa. W tym świetle – ważąc partykularny interes przedsiębiorcy i indywidualne interesy odbiorców finalnych – należy dojść do wniosku, że zasady słuszności sprzeciwiają się postulowanemu przez Komisję rozwiązaniu. Wymaga więc wyraźnego podkreślenia fakt, że pozostawienie własności urządzeń przesyłowych (przyłączy) przy podmiotach, które sfinansowały ich budowę, nie prowadzi do naruszenia funkcjonalności przedsiębiorstwa, choć może wpłynąć na wysokość wypracowywanego przez nie zysku.

W odniesieniu do przypadków z drugiej grupy należy stwierdzić, że z reguły własność urządzeń przesyłowych tworzących sieć przysługuje właścicielowi przedsiębiorstwa. Niekiedy jednakże korzysta on – na podstawie odpowiedniego tytułu prawnego – z urządzeń należących do innych podmiotów (np. w przypadku dzierżawy łączy telekomunikacyjnych). Natomiast z pewnością do wyjątkowych należy zaliczyć sytuacje, w których przymus ekonomiczny (np. faktyczny monopol przedsiębiorstwa przesyłowego na rynku właściwym) skłoni inwestora do budowy urządzeń w celu późniejszego przekazania ich na rzecz właściciela przedsiębiorstwa. W takich okolicznościach przedsiębiorcy przesyłowi mogą przecież skorzystać z wyłączenia regulowanego w art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami²⁹. Stosownie do treści tego przepisu starosta może udzielić – wbrew woli właściciela lub użytkownika wieczystego – zezwolenia na zakładanie i przeprowadzanie na nieruchomości ciągów drenażowych, urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności publicznej i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych i nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń (art. 124 ust. 1 u.g.n.). W ten sposób właściciel może przedsiębiorstwu przesyłowemu zapewnić zdolność do niezakłóconego funkcjonowania. Skoro jednak temu samemu celowi ma służyć środek, który proponuje się wprowadzić do porządku prawnego nowelizacją treści

²⁹ Dz.U. Nr 115, poz. 741 ze zm. (u.g.n.).

art. 49 k.c., zasadne wydaje się pytanie o sens dublowania istniejących rozwiązań. Zwłaszcza w obliczu faktu, że przewłaszczenie w trybie art. 49 k.c. (w projektowanej wersji) nie zapewnia dotychczasowemu właścicielowi takich gwarancji, jak wywłaszczenie z ustawy o gospodarce nieruchomościami.

2. Z pojęciem urządzeń przesyłowych wiązać się także dalsze wątpliwości. Brak ustalonego stanowiska, jak rozumieć wyrażenie „urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania wody, pary, gazu prądu elektrycznego oraz inne urządzenia podobne”, może prowadzić do niedających się zaakceptować rozstrzygnięć. Nasuwa się w szczególności pytanie, gdzie przebiega granica pomiędzy przyłączami a wewnętrznymi instalacjami w budynkach. Wykładnia gramatyczna przepisu art. 49 k.c. pozwala wszak na uznanie za urządzenia przesyłowe wewnętrznych instalacji odbiorców oraz wewnętrznych instalacji przedsiębiorców. Stąd art. 49. k.c. w znowelizowanym brzmieniu stanowiłby podstawę przejścia na rzecz właściciela przedsiębiorstwa wszelkich urządzeń podłączonych do sieci, w tym tych, które znajdują się w budynkach (lokalach) odbiorców finalnych. Z takimi skutkami proponowanej regulacji oczywiście nie sposób się zgodzić, zwłaszcza wobec jednoznacznego stanowiska judykatury. Oto, stając w obliczu tak zarysowanego problemu, Sąd Najwyższy opowiedział się za rozwiązaniem, w myśl którego hipoteza art. 49 k.c. nie obejmuje swym zakresem ani instalacji wewnętrznych odbiorców, ani instalacji wewnętrznych producentów mediów³⁰.

Przyjęta wykładnia zdaje się korespondować z domniemanymi preferencjami ustawodawcy. Godzi się bowiem wskazać, że na użytek ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków przyjęto zasady rozgraniczania przyłączy³¹ i sieci przesyłowej. I tak granica pomiędzy przyłączem kanalizacyjnym a siecią przebiega za pierwszą studzienką, licząc od strony budynku, a w przypadku jej braku – od strony nieruchomości (art. 2 pkt 5), natomiast przyłącze wodociągowe oddziela

³⁰ Tak SN w uchwale z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 105/05 (niepubl.). Por. także wyrok SN z dnia 13 maja 2004 r., III SK 39/04 (OSNP 2005, nr 6, poz. 89).

³¹ Pojęcia przyłączy ustawa używa na oznaczenie odcinka przewodu, który łączy wewnętrzną instalację kanalizacyjną lub wodociągową w nieruchomości odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną lub wodociągową (art. 2 pkt 5 i 6).

od sieci wodomierz główny (art. 2 pkt 6). Z kolei na gruncie prawa energetycznego zrezygnowano z ustawowego rozgraniczania instalacji odbiorcy i sieci przesyłowej, nakładając jednak na strony obowiązek wskazania w umowie o przyłączenie do sieci miejsca rozgraniczenia własności sieci przedsiębiorstwa energetycznego i instalacji podmiotu przyłączanego (art. 7 ust. 2).

Przepisy przywołanych ustaw w zakresie, w jakim regulują zasady rozgraniczania oraz stosunki własnościowe w odniesieniu do urządzeń przesyłowych, wyłączają stosowanie art. 49 k.c. w proponowanym brzmieniu. Wyłączenia obejmą zatem m.in. przesyłanie wody, pary, paliw (ciekłych i gazowych), a także odprowadzanie ścieków. Skoro jednak art. 49 k.c. znajdzie zastosowanie do przypadków nieobjętych wyłączeniami, warto tak ukształtować przyszłe rozwiązania, by nie prowadziły do trudno akceptowalnych rezultatów.

3. Orzecznictwo Sądu Najwyższego, dotyczące tytułu prawnego, jakim powinien legitymować się właściciel przedsiębiorstwa, by zapewnić mu niezakłócone funkcjonowanie, przeszło charakterystyczną ewolucję. Kierunek wyznaczyła przywoływana już uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 1991 r., W 4/91, w której uzasadnienia dla bezpłatnego przejścia własności urządzeń przesyłowych na rzecz właściciela przedsiębiorstwa dopatrywano się w „trwających trudnościach gospodarczych”, a zwłaszcza w „utrzymującej się nierentowności dostaw energii elektrycznej i paliw gazowych”. Wytyczoną przez Trybunał drogą Sąd Najwyższy podążał³² aż do roku 2003, kiedy to w orzeczeniu z dnia 26 lutego, II CK 40/02 (Biul. SN 2003, nr 8) przyjął, że swoboda kształtowania treści umowy pozwala stronom na ustalenie tytułu prawnego, na podstawie którego gmina lub przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne będzie eksploatowało określone urządzenie stanowiące element jego sieci, a uprawnienia do tych urządzeń mogą mieć charakter zarówno prawnorzeczowy, jak i obligacyjny (użytkowanie, najem, leasing). Stanowisko to znalazło potwierdzenie w wyroku z dnia 10 października 2003 r., II CK 125/02 (LEX nr 151598), w którym Sąd Najwyższy uznał, że urządzenia określone w art. 49 k.c., niebędące częścią składową gruntu, mogą stać się nie tylko własnością przedsiębiorstwa, w skład którego

³² Zob. orzeczenia przywołane w przypisie 6.

wchodzą, ale możliwe jest w tej sytuacji nabycie w odniesieniu do tych urządzeń także innego prawa niż prawo własności³³. Wreszcie w wyroku z dnia 3 grudnia 2004 r., IV CZP 347/04 (OSP 2005, nr 12, poz. 147) Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że przejście urządzeń przesyłowych „zawsze, *ex lege*, z chwilą technicznego ich połączenia z pozostałymi elementami przedsiębiorstwa na własność podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo bardzo trudno pogodzić z pojęciem przedsiębiorstwa (art. 55¹ k.c. – składnikiem przedsiębiorstwa nie musi być własność rzeczy ruchomych, lecz także inne prawo upoważniające do korzystania z tych rzeczy) oraz kierunkiem przekształceń w dziedzinie gospodarki energetycznej po roku 1989, charakteryzującym się uznaniem umowy za środek regulowania stosunków prawnych związanych z korzystaniem z energii i dopuszczeniem wielości różnorodnych tytułów prawnych jako podstawy korzystania z urządzeń energetycznych przez przedsiębiorców.”

Dokonując wykładni obowiązujących przepisów, w szczególności art. 49 k.c., Sąd Najwyższy konstatuje zatem, że należyte (niezakłócone) funkcjonowanie przedsiębiorstwa przesyłowego zależy od tytułu prawnego, jaki przysługuje przedsiębiorcy. Przy czym uprawnienie do korzystania z urządzeń przesyłowych nie musi wynikać z najsilniejszego prawa rzeczowego, jakim jest własność, lecz może opierać się na innych tytułach prawnych, tak obligacyjnych, jak i prawnorzeczowych. Jednocześnie, wobec obowiązującego w prawie cywilnym zasady swobody umów, za podstawowy środek uzyskania skutecznego tytułu prawnego należy uznać porozumienie zainteresowanych stron.

W konsekwencji nie sposób podzielić poglądu Komisji, że w typowych sytuacjach wykonywanie prawa własności (w odniesieniu do urządzeń przesyłowych) stanowi zagrożenie dla funkcjonalności przedsiębiorstwa. A skoro zagrożenie takie nie występuje, brak racjonalnych przesłanek, które uzasadniałyby konieczność odjęcia własności właścicielowi urządzeń przesyłowych. Proponowany środek – poza tym, że stanowi arbitralne odejście od ustalonej linii orzeczniczej – okazuje się także nadmierny, gdyż zakładane cele można skutecznie zrealizować za pomocą instrumentów mniej radykalnych.

³³ Podobne stanowisko Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 13 maja 2004 r., III SK 39/04 (OSNP 2005, nr 6, poz. 89) oraz w uchwale z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 105/05 (niepubl.).